Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego

№ 273.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

PONIEDZIAŁEK 29 Listopada 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
26	6	27 9‴ 91	+ 1, 5	2 28	Wschodni	słaby	Pochmurno	Mgła
	2	8. 68	+ 2. 4	2 44	,,	,,	,,	,,
	10	7. 88	+ 1. 1	2 26	,,	,,	,,	,,

Wiadomości krajowe.

— *Wiedeń* 20 *Listopada.* —

Na rektora uniwersytetu wiedeńskiego powołany został radca dworu Jenule, professor prawa natury i rządowego, znany z swego komentarza austryackiego prawa karnego i zasłużony mąż w zawodzie ustawodawstwa krajowego.

Professor Hye pracuje nad zbiorem statutów uniwersyteckich, które niedługo wyda. Wydziały, każdy z osobna, zajęły się z największą gorliwością wstępnemi pracami do poprawienia swoich statutów. Wydział lekarski ogłosił już zbiór swoich statutów, które za podstawę przy obradach służyć mają. Podobnież i wydział filozoficzny polecił w zeszłym roku komitetowi ułożenie planu do nowych statutów; obrady w téj mierze rozpoczną się w przyszłym miesiącu. Słowem wszędzie objawia się większe życie w dziedzinie nauk i umiejętności, aby je uzacnić i do wyższej doprowadzić doskonałości. Na nadzwyczajne prelekcye radcy rządowego p. Ettingshausen o wyższej fizyce uczęszcza tak liczna publiczność, że professor widział się spowodowanym wykład swój o magnetyzmie na dwie podzielić części.

Śmierć sławnego operatora Dieffenbach obudziła tu powszechny żal, ile że ostatni jego pobyt w Wiedniu w żywéj i wdzięcznéj tkwi pamięci. Umiejętność lekarska utraciła w nim najgodniejszego reprezentanta, a lekarze niemieccy ozdobę swego grona.

Stan zdrowia arcybiskupa Pyrker nie polepszył się i nie masz nadziei zachowania go przy życiu.

— *Preszburg* 19 *Listopada.* —

Z powodu wzmagającej się drogości spokojność tutejsza na chwilę zamięszaną została przez węgierską młodzież sejmową, która z oburzeniem na zdzierających miejscowych oberżystów powstała.

— *Praga* 10 *Listopada.* —

Dowiadujemy się z pewnego źródła, że w organizacyi cenzuralnéj zajdzie ważna zmiana tego rodzaju że prócz najwyższéj instancyi nadwornéj w Wiedniu, ma być zaprowadzona druga instancya do któréj od miejscowych cenzorów udawać się można, na sposób sądownictwa.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 24 *Listopada.* —

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. — Podaje do wiadomości powszechnéj, że dla ułatwienia jak zwykle posiadaczom kuponów odbioru należności za drugie półrocze 1847 r., przyjmować będzie takowe kupony za rewersami z księgi sznurowéj na okaziciela wycinanemi od dnia 19 listopada (1 grudnia) do dnia 6 (18 grudnia) r. b. codziennie, święta wyjąwszy, od godziny 9éj z rana do godziny 1éj z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia. Okaziciele rewersów w terminie wypłat poczynając od dnia 10 (22) grudnia r. b. należności niemi objęte o ile sprawdzenie kuponów kwestyi nie nastręczy, wypłacone mieć będą. — Warszawa 11 (23) listopada 1847. — Rzeczywisty Radca Stanu, Prezes, *Łęski.* — Pisarz, *Drewnowski.*

— *Dnia* 25 *Listopada.* —

Komissya Rządowa Przychodów i Skarbu. — Na zasadzie decyzyi Rady Administracyjnej z d. 28 października (9 listopada) r. b. Nr. 17,430 Komisya Rządowa Przychodów i Skarbu, podaje do powszechnéj wiadomości, iż odtąd wytarta drobna srebrna moneta rossyjska dawnego i nowego stępla, przyjmowaną będzie tylko na wymianę w kasach gubernialnych na inną nie wytartą monetę z dopłatą w gotowiźnie w stosunku do brakującego metalu lub z dodaniem do wagi i tylko do dnia 17 lutego (1 marca) 1848 roku, od téj zaś

daty tak z obiegu prywatnego jak i kasowego wyjętą zostaje. Za wytartą, o któréj mowa monetę, uważa się ta, na któréj znaki zgładziły się zupełnie z obudwóch stron, lub z jednej całkowicie, a z drugiéj z niewyraźnemi znakami wyobrażenia stempla. — Warszawa dnia 9 (21) listopada 1847 roku. — Z polecenia dyrektora głównego prezydującego, radca stanu *Ostrowski.* — Referendarz stanu, dyrektor kancellaryi *Ciechanowski.*

Dyrektor Exploatacyi Drogi Żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj zawiadamia, że od dnia 10 listopada (1 grudnia) r. b. otwartą będzie dalsza część drogi żelaznéj od Częstochowy mil 8, do stacyi Ząbkowice, odległéj mil 2 i pół od stacyi w Mysłowicach na Górno Szląskiéj drodze żelaznéj. Jednocześnie rozkład jazdy zmieniony zostanie jak następuje: pociągi odchodzić będą: Z Warszawy do Częstochowy i Łowicza o godzinie 8 i 11 rano; z Częstochowy do Warszawy o godzinie $7\frac{1}{2}$ i $10\frac{3}{4}$ rano; z Łowicza do Warszawy o godzinie $12\frac{1}{4}$ i $4\frac{1}{4}$ po południu; z Częstochowy do Ząbkowic o godzinie 7 rano; z Ząbkowic do Częstochowy o godzinie 3 po południu.

— *Paryż* 20 *Listopada.* —

Nadzwyczajny poseł perski Mirza Mohammed Ali miał wczoraj pożegnawcze posłuchanie u króla, który następnie przewodniczył w radzie ministrów.

Onegdaj na prywatném posłuchaniu admirał Bruat przedstawił królowi dzieci z wyspy Otahaity, z kąd je z sobą przywiózł dla ucywilizowania tych półdzikich wyspiarzy.

Nowy proces przed sądem w Bordeaux wytoczony zajmuje obecnie całą Francyą. Czterech urzędników publicznych oskarżono o fałszowanie dokumentów urzędowych, o lichwę, nadużycie zaufania i zdzierstwo. Trzéj bracia znakomitéj familii Lamarque zawiązali między sobą formalne stowarzyszenie, którego głównym było celem całą prowincyą wyssać najpodlejszemi sposobami spekulacyi pieniężnéj. Jakoż rzeczywiście ci trzéj bracia zbogacili się nadzwyczaj i posiadają wspólnie kilka milionów franków, najhaniebniéj zebranych.

— *Londyn* 19 *Listopada.* —

Pogłoska że rząd zaraz po rozpoczęciu obrad parlamentowych ustanowi komitet do rozpoznania instytucyi bankowéj zdaje się teraz potwierdzać. Z fabryk odchodzą ciągle jeszcze bardzo niepomyślne wiadomości. Obecnie odbywa się tu śledztwo z powodu rozgłoszonéj wieści o spisku w Paryżu odkrytym, przezco usiłowano zniżyć kurs papierów na giełdzie londyńskiéj.

Rocznie dawany bal na korzyść wychodźców polskich, był teraz świetniejszy i liczniejszy od poprzednich, zebrało się bowiem nań wczoraj w Guildhall do 1600 osób, między któremi widziano wielu znakomitych ludzi i Dygnitarzy państwa.

Zawinął tu parowy statek z 400,000 fst. w złocie, które z Rossyi nadesłano.

Czytamy w *Morning Chronicle*: Nasz korespondent z Paryża donosi nam: Dziś rząd francuzki otrzymał depeszę pana Bresson, ostatnią przezeń napisaną. Zdaje się, że depesza ta objawia symptomata mocnéj exaltacyi, któréj koniec tak był smutny. Mówi on z pogardą o sprawach neapolitańskich i żali się, że go posłano w miejsce gdzie interessa są tak mało godne jego talentów. Rząd otrzymał także depesze pana Montessuy, dające szczegóły śmierci posła. W wilią śmierci miał on konferencyę z neapolitańskim ministrem spraw zagranicznych. Na téj konferencyi zdziwił wszystkich rozdrażnieniem niesłychaném i niezwykłą gwałtownością w wyrażeniach. Wieczorem był daleko spokojniejszym i udał się do siebie pod pozorem pisania depeszy. W nocy słyszano, jak często chodził po pokoju; ponieważ to było jego zwyczajem, nikt na to uwagi nie zwracał. Około 4téj z rana hrabina przebudzoną została stukiem silnym w gabinecie, wszedłszy, poznała, że to mąż jéj upadł. Zadał on sobie przed zwierciadłem straszliwą ranę brzytwą w gardło, zdaje się, że czas jakiś zszedł jeszcze, aż upadł osłabiony ujściem krwi. Ponieważ doktór ambasady nie był obecnym, przywołano doktora anglika, ale nim ten przybył, już się wszystko skończyło.

— *Madryt* 15 *Listopada.* —

Wczoraj ogłosiła *Gaceta* odwołanie pana Pacheco i mianowanie pana Martinez de la Rosa posłem nadzwyczajnym przy stolicy apostolskiéj.

— *Stany Zjednoczone.* —

Donieśliśmy, że Santanna podał się do dymisyi z godności prezydenta Rzeczy-pospolitéj; powody tego kroku objaśnił w proklamacyi następnéj, datowanéj z Gwadalupy Hidalgo:

„Z najboleśniejszym i najgłębszym bólem donoszę, iż po wysileniach równie nadzwyczajnych jak nieustających, po wytrzymaniu 15-godzinnego ognia, byłem zmuszony opuścić stolicę z wojskiem mém, osłabioném bardzo kulami nieprzyjaciół, który dotarł aż do ostatnich linii naszych, zaścielając ziemię trupem swym i ciałami tych szlachetnych mexykanów, którzy z taką walecznością bronili każdéj stopy, praw i honoru ich kraju. Wiadomo jakie zasoby utworzyłem w czasie gdy już żadnych nie było; wiadomo, że pracowałem bez przerwy dzień i noc, że wzniosłem fortyfikacye koło Mexyku, że zebrałem i uorganizowałem armię potężną, by zmusić do przychylności los dotąd tak mi przeciwny. Wiadomo wam, że niekarność jenerała jednego zwaliła cały plan moich działań. W klasztorze i na moście Charubusco nieprzyjaciel odebrał potężną naukę, którą mu powtórzono jeszcze w fortecy Chapultepek i na przedmie-

ściu Belem, w San Carlos a nareszcie w cytadelli. Wszędzie szukałem śmierci skwapliwie, bo wielkość strat naszych pogrążyła mnie w rozpacz niepojętą. Pod Chapultepek dostałem kontuzyę, pod Belem suknie moje były postrzelane kulami nieprzyjacielskiemi, widziałem jak obok mnie padali najlepsi żołnierze rzeczypospolitéj. Wśród nieszczęść i cierpień, które mnie tłoczą, pozostało mi tylko bezkorzystnie przekonanie, że wytrzymałem walkę aż do końca i że drogo sprzedałem nieprzyjacielowi jego zadziwiające zwycięztwo. Widział mnie oko w oko pod Augustura, Corro-Gordo, Charubusco, Chapultepek, Belen, San-Coma, w cytadeli i spotka mnie wszędzie, na to przysięgam, gdzie pożytek i sława nakaże mi z nim walczyć.

„Winienem wam jeszcze donieść, że dobrowolnie zrzekłem się prezydentury, wzywając stosownie do woli ogólnéj narodu, na tę godność, prezesa najwyższéj izby sprawiedliwości i jego radców, w ręce którego złożoną będzie władza, dopóki kongres narodowy nie wyrzeknie, komu powierzy swe losy.

„Gdy mi powierzono władzę w okolicznościach najtrudniejszych, przyjąłem ją w celu skupienia razem żywiołów oporu w łonie kraju zawartych, a gdy nieprzyjaciel na stolicę pośpieszył, wziąłem na nowo dowództwo nad wojskiem, dla skoncentrowania wszystkich naszych zasobów i stawienia przeciw nieprzyjacielowi siły znaczniejszéj.

„Ale po upadku stolicy okoliczności się zmieniły; dziś dla dojścia do tego samego celu należy rozdzielić dowództwo. Potrzeba uderzyć na linię komunikacyjną do Vera-Cruz do stolicy, ja sam mogę to wziąść na siebie, albowiem obowiązkiem moim jest być tam, gdzie niebezpieczeństwo największe. Najwyższy urząd Rzpltéj nie może być wystawionym na niebezpieczeństwa wojny; potrzeba mu dać miejsce w środku ludności i bogactwa, by nie wystawić go na anarchię i podnieść jego potęgę i świetność.

„Dla tego zrzekłem się téj władzy tak ciężkiéj dla mnie a zarazem tak gorzkiéj; przyjmując równie jak składając miałem tylko na celu byt dobry méj ukochanéj ojczyzny. Mogłem popełnić błędy w pełnieniu obowiązków cywilnych, ale bądźcie pewnemi, że me życzenia i nadzieje nie miały nigdy innego celu, jak szlachetną ambicyę niepozwolenia na poniżenie narodu, do którego należę i który obsypał mnie łaskami i czcią.

Piszą z pałacu narodowego w Mexyku 21 września: „Zdaje się, że porządek i spokojność panować już będą stale w téj stolicy. Obywatele mówią nam (pisze to oficer amerykański) że od lat dwóch to miasto nie było nigdy tak spokojném, a skutek to dobréj organizacyi wojsk amerykańskich, zaprowadzonej przez jener. Scott i środków przez niego przedsięwziętych w zarządzie miastem. Wczoraj w niedzielę duchowieństwo zamknęło wszystkie kościoły i miejsca poświęcone dla służby Bożéj, w celu zapewne wywarcia wrażenia na ludność, i dając do zrozumienia, że coś ważnego się knuje. Jenerał Scott zawczasu zawiadomił ludność, iż pragnie, by jak dawniéj ceremonie religijne odbywały się, zapewniając przytém, iż duchowieństwo wspierać będzie równie co do majątku jak i co do osób. W istocie rozkazem dziennym wszystkie kościoły, klasztory i budynki publiczne, oddanemi są pod straż wszystkich amerykanów. Jenerał Scott dla tego rozkazał znowu powiedzieć duchowieństwu, iż żąda, by kościoły otwarto dla obchodzenia ceremonii religijnych. Dodał przytém, że, jeżeli duchowieństwo trwać będzie w złych zamiarach i zechce zachęcać lud podobném postępowaniem do bezprawiów on cofnie swą opiekę, nie bacząc na skutki. To oświadczenie wszystkim wróciło zdrowy rozsądek; kościoły otwarto i ceremonie religijne daléj miały miejsce.

Mamy przed sobą dwa rozkazy dzienne jenerała Scott: pierwszy z daty 22 września dotycze się sprzysiężenia mexykanów, którzy chcieli uderzyć na amerykańskie posterunki i wymordować wszystkich amerykanów. Oto wyciąg z niego: „Aż do chwili, w któréj wszystko gotowem będzie do powstania, ci niegodziwi przebrani chcą nam wielkie szkody wyrządzać cząstkowo. Mają oni zamiar mordować maruderów, szczególniéj ludzi pijanych, wciągać rozmaite indywidua do magazynów, tam podstawiać im trunki i następnie życie im odbierać, starają się przeciągnąć na swą stronę i skłonić do dezercyi naszych dzielnych żołnierzy katolickich, którzy tyle honoru naszym sztandarom przyczynili, obiecując im ziemie w téj Kalifornii przez armie nasze podbitéj, a któréj nic od Stanów Zjednoczonych nie odłączy.

„Niech wszyscy żołnierze, tak protestanci jak katolicy, przypomną sobie los tych nędzników dezerterów, zabranych do niewoli pod Charubusco. I tym rząd mexykański przyrzekł pieniądze i ziemię, wszelkiemi środkami nakłaniał ich do wzięcia oręża przeciw sztandarom, których bronić przyrzekli; ale ich postawił na froncie w miejscach najniebezpieczniejszych, gdzie musieli uledz przed naszemi walecznemi batalionami, pomimo wszelkich usiłowań naczelnego wodza, by prawną drogą ocalić jak najwięcéj tych nędzników; 50 jednak musiało uledz haniebnéj karze szubienicy.

W drugim rozkazie dziennym jenerał Scot wzywa żołnierzy amerykańskich protestantów, by szanowali religię w Mexyku panującą, i jéj ceremonię, jako to procesye, prowadzenie wijatyku do umierających i t. p.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 26 *do dnia* 27 *Listopada.*

Radomyski Antoni ob., Bronikowska Józefa, z Galicyi; -- Wielhorska Krystyna hr., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Lanckoroński Stanisław hr., Wojtarski Józef ob., Stadnicki Władysław hr., Męcińska Gabryella hr., do Galicyi; -- Frelich Jan ob., do Polski; Starzeński Kazimierz hr., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6905.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby Jakóba i Rozalii Gojów małżonków sukcessorów testamentowych śp. X. Szymona Warusińskiego wniesionéj o przyznanie im spadku po tymże X. Warusińskim pozostałego, z ruchomości i summy Złp. 2000, na domu pod L. 15 w gminie VII. Miasta Krakowa stojącym zabezpieczonéj, składającego się; Ces. Król. Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. Król Prokuratora, wzywa wszystkich prawa do spadku tego mieć mogących, aby się z takowemi w terminie 3ch miesięcy do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tego terminu, spadek powołany zgłaszającym się przyznany zostanie.

Kraków dnia 28 Października 1847 r.

Sędzia Prezydujący

J. *Czernicki.*

(1r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

PISARZ CES. KRÓL. TRYBUNAŁU

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Star. Izaaka Piska szpekulanta na satysfakcyą summy Złp. 1520 procenta i koszta sprzedaną zostanie w drodze przymuszonego wywłaszczenia kamienica w Krakowie przy ulicy Gołembiéj pod L. 255, w gminie II. miejskiéj położona na teraz do Michała Oprządkiewicza należąca; któréj granice są następujące: od wschodu graniczy z kamienicą XX Kamed. Bielańskich pod L. 254, od południa z Pałacem Biskupim pod L. 271, od zachodu z kamienicą pod L. 270 Emilii Bartynowskiéj i kamienicą pod L. 269, Szczepana Zawadzkiego własną.

Zajęcie téj kamienicy uskutecznił Ignacy Piekarski Komornik Sądowy aktem z dnia 8 i 9go Lipca 1847 r. Warunki zaś licytacyi tejże kamienicy C. K. Wyrokiem Trybunału z dnia 14 Września r. b. zatwierdzone są następujące:

1) Cena szacunkowa kamienicy w Krakowie przy ulicy Gołembiéj pod L. 255, położonéj, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złotych pol. 35,206 gr. 21, która to cena szacunkowa w braku licytantów na trzecim terminie licytacyi do 2/3 części zniżoną zostanie i od tak zniżonej ceny na tymże terminie licytacya rozpoczętą zostanie.

2) Chęć licytowania mający złoży na *vadium* 1/10 część powyższego szacunku.

3) Nabywca zapłaci do Skarbu Publicznego podatki zaległe, z roku ostatniego, zapłaci rownie koszta licytacyi na ręce i za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego potém Wyrok dziedzictwa wydany mu zostanie.

4) Pozostały od powyższych zapłat szacunek pozostanie przy nieruchomości z obowiązkiem płacenia procentu 5/100 od dnia zalicytowania, aż do wypłaty który nabywca wypłaci w skutek klassyfikacyi za assygnacyą Sądową.

5) Chcący zaofiarować o 1/8 część nad wylicytowany szacunek, winien takowy wraz z *vadium* złożyć w Depozyt Sądowy i formy prawa dopełnić, inaczéj zaofiarowanie jego skutku nie otrzyma.

6) Niedopełniający któregokolwiek z powyższych warunków licytacyi utraci *vadium* i nowa licytacya na jego koszt i niebezpieczeństwo, nigdy zaś na zysk rozpoczętą zostanie.

Sprzedaż rzeczona odbywać się będzie na Audyencyi publicznéj C. K. Trybunału Miasta Krakowa i Jego Okręgu w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 rano zaczynając za popieraniem Adwokata Adama Golemberskiego.

Do licytacyi rzeczonéj wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień 8 Luteg }
2. na dzień 8 Marca } 1848 r.
3. na dzień 11 Kwietnia }

Wzywają się zatem na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający aby się na pierwszym terminie licytacyi zgłosili i prawa swe przy ustanowieniu Adwokata pod prekluzyą złożyli.

Kraków dnia 26 Listopada 1847 r.

Librowski.

Prawnie zajęte ruchomości jako to: komody, szafy, łóżka, kanapy, stołki, odzież żeńska, męzka, landszafty, i inne, w dniu 30 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana, sprzedane zostaną przez licytacyą przed Sukiennicami; zaś bydło i konie na właściwych targach o godzinie 11 za gotową zapłatę.

Kraków d. 24 Listopada 1847 r.

P. *Więckowski* C. K. K. S.